KURJER WARSZAWSKI.

D. 6. Marca. — Rok 1843. Poniedziałek. | № 63. | Jutro, Ś. Tomasz z Akwinu. Wsch: słoń: g.6 m.27; Zach: g.5, m. 33.

Wczoraj w Kościele XX. *Bernardynów* w czasie summy Artyści i Amatorowie muzyczni wykonali Mszę K. *Kurpińskiego*, i Psalm poezji *Karpińskiego*, z muzyką Józefa *Krogulskiego*. W kościele XX. *Piiarów* Mszę *Pernsztejnera*, Duet i Modlitwę *Donizettego*, i Hymn *Lachnera*. Nabożeństwo *Pasja* iutro i w każdy Wtorek Wielkiego postu, odbywać się będzie w Kościele XX. *Franciszkanów*.

(Art. nad.) W zeszłym miesiącu przybywszy do *Warszawy* z *Lubelskiego*, dla ułatwienia familijnych interesów, gdy nad czas oznaczony musiałem dłużej zabawić, wydawszy cały mój zasób, a znaglony opłacić na terminie zł. 500, nie maiąc w tutejszem Mieście prawie nikogo znaiomego, ujrzałem się w smutnej ostateczności. Mało mi znany, lecz znany powszechnie z litościwego serca Wżny A. J. dowiedziawszy się o moim przypadku, ofiarował mi tę kwotę, oświadczaiąc że uiszczę się z tej pożyczki bez żadnego procentu. Poczytuię za święty obowiązek oświadczyć moią dozgonną wdzięczność temu Dobroczyńcy, i pewny iestem, że sprawiedliwy BÓG sowicie go wynagrodzi. Ludwik *S.....i.*

— *Uwiadomienie o nowem dziele* p: t: *Historja Podróży i odkryć dokonanych na morzu i lądzie od początku XVgo wieku, aż do dni naszych, przełożona z francuz: przez Wojc: Szymanowskiego, z 24 rycinami kolorowanemi.* Ze wszystkich przedsięwzięć człowieka, najwięcej zasługuią na podziwienie owe, z roilicznemi niebezpieczeństwami połączone wyprawy w strefy nieznane, dla odkrycia kraiów i skarbów przyrodzenia, które częstokroć tylko w rozpalonej wyobraźni istnieć mogły. Na wątłym statku puszcza się śmiały żeglarz: iego przewodnikiem nadzieia, obroną niezłomna wola i wytrwałość. W ciągłej a nierównej walce z żywiołami, niedostatkiem, dzikiemi, krwi chciwemi ludami rozwiia całą moc duszy; coraz nowe dla ich zwalczenia wynajduie sposoby, i albo pada ofiarą swego zapału, albo okryty sławą staie u zamierzonego celu. Imiona *Wasko de Gama, Kolumba Bougainvilla, Kooka, Laperusa, Rossa, Franklina, Humboldta, Krusensterna, Brussego, Klappertona* i tylu innych, dotąd blaskiem sławy iaśnieć będą, dopóki uwielbienie dla ich poświęcenia się bez granic nie zniknie w sercach myślących ludzi. *Historja Podróży i Odkryć*, którą w polskiem tłumaczeniu światłej publiczności przedstawiamy, przeprowadzaiąc przed oczami naszemi czyny i przygody tych nieśmiertelnych mężów, nacechowaną iest tym urokiem i piętnem prawdy, które iedynie zdolne są zaiąć całą uwagę czytelnika przenosząc go, iakby za pomocą laski czarnoxięskiej, w owe strony świata i czasy które opisuie. Żyiemy życiem naszych bohatyrów, doznaiemy wzruszenia których oni doznawać musieli. Z nimi przebywamy niezmierzone przestworza oceanów, skwarne stepy, odwieczne lasy zamieszkane dziwnokształtnem zwierzem; tu widzimy ludy swobodne w stanie natury, gościnne i niewinnością zbrojne, tam znowu dzikie ludożercze tłuszcze, sroższe od zwierząt; tu spostrzegamy walki z nimi wędrowców; tam żeglarzy przez całe lata żywo zagrzebanych pod massami odwiecznych lodów, czyniących już rozbrat ze światem i prawie cudem tylko ocalonych. Taki obraz dzielności człowieka, cudów przyrodzenia i wielkości TWÓRCY, któremu i najdziksze nawet pokolenia, choć w dziwacznym sposobie, hołd swój oddaią, mistrzowskiem piórem skreślony, czyż nie potrafi zaiąć umysłu i duszy naszej? Nie dziw więc, że w oryginalnem angielskiem wydaniu *(Lardnera Gabinets Cyklopaedia)* w ciągu 3ch miesięcy rozprzedano 15,000 exemplarzy tego dzieła, które i w tłumaczeniu francuz:, w przeszłym roku przez *Charpentiego* ogłoszonem, już doczekało się 3ciej edycji. Księgarnia podpisanego oceniaiąc niepospolitą wartość tego dzieła, zakupiła na swoię własność cały iego nakład, a nie szczędząc kosztów, aby ie uczynić ieszcze bardziej zajmuiącem, przyłączyła 24 rycin za granicą wykonanych i starannie odkolorowanych. Historja Podróży i Od-

kryć, znajdzie zapewne i u nas zasłużone wzięcie; posiadaczom zaś wydanego moim nakładem *Obrazu Świata* tem pożądańszą będzie, że niejako takowy uzupełnia, a te dwa dzieła razem uważane, najinteresowniejszą całość stanowią. Cena zł. 27. Dzieło to zapisać można przez wszystkie Pocztamty i Stacje pocztowe. S. H. *Merzbach.* — Wczoraj w Redakcji Kurjera złożono dla ubogiej Matki która powiła 3ie dziatek: od P. R. S. zł. 5, od A. zł. 3, i od małego *Adzia* zł. 2. — Po hucznych *ostatkach* tegorocznego karnawału, tym smutniejszemi wydają się pierwsze dni postu. Przerwano tłumne zabawy, zgasły światła balowe, ustały wesołe pląsy, a potrawy postne zastąpiły miejsce przysmaków i łakoci. Jakby z popielcem wszystko przeistoczyć się miało, czas wiosenny *ostatniego Wtorku* przemienił się w dość przykre zimno, i mróz od dni kilku tym więcej dokuczał im więcej przywykliśmy do łagodnego czasu. Pomimo tego nieustał ruch miasta, podeschłe ulice napełniły się wczoraj licznemi spacerującemi, którzy jakby wynagradzając niedoszłą we Srodę *Wilanowską* przejażdżkę, w owę stronę zamiejską zdążali. Z prawdziwą przyjemnością uważano, że wdzięki twarzy Dam naszych, od niewczasów *karnawałowych* bynajmniej nie ucierpiały, a chwilowe znużenie po tylu nocach bezsennie spędzonych, pokrył już miły rumieniec. Przyjmując z pokorą czas wstrzemięźliwości od zabaw, Damy nasze zwróciły znowu starania do robót domowych i prac cierpiącej ludzkości poświęconych. Długie jeszcze wieczory poświęcone są czytaniu dzieł celniejszych ciągle wzbogacającej się literatury naszej, albo zabawom muzycznym, które Artyści utalentowani podzielają. Post jest epoką Koncertów, tak prywatnych jak i publicz:. — *Przeglądu Naukowego* Nr 7my, wyszedł z druku przed 6 dniami, i zawiera: ułamki z poematu pisanego w Jszymie p: t: *Samobójca*, p. Gustawa Zielińskiego; o marynarce polskiej p. Łukasza Gołębiowskiego; Myślące stanowisko kształcenia oraz postępu rolnictwa polskiego; Doniesienia naukowe Profes: Jezierskiego; Nowiny piśmien: polskiego. Nr 6ty, między innemi ważnemi artykułami, mieści zasługujące na uwagę *Rzuty* o wychowaniu pojedyńczych ludzi i ludów ze stanowiska filozofji samorodnej polskiej; oraz o oczynszowaniu włościan polskich. Przegląd wychodzi 3 razy na miesiąc. Cena kwartalna złp: 10 czyli r: s: 1½ Redakcja pod Nr 614 lit: B. ulica Wierzb:. — Wczoraj w Wielkim Teatrze przywołani, po *Mlecznej Siostrze*, JP. *Żółkowski*; po Iszym akcie *Rozbójnika morskiego*, JPanna *Gwozdecka*, Taż po ukończeniu i JPani *Wiłucka*. W Rozmaitości, po *Wieśniaku* i *Aktorce*, JPani *Chobrzyńska*; po *Oskarze* Wszyscy.

Doszła tu dla Rodziny i licznych Przyjaciół smutna wiadomość, że 27go z. m. tknięty apoplexją, przeniósł się do wieczności ś. p. JW. Florjan Baron *Kobyliński*. Rozpoczął on służbę w wojsku Francu: r. 1799. Odbywał wiele kampanji zaszczytnie i opuścił wojskowość w stopniu Jenerała. W r. 1815 był przedstawiony N. Cesarzowi ALEXANDROWI, i został mianowany Prezesem Komisji Województwa *Płockiego* i Radcą Stanu. Piastował ten urząd z zadowoleniem Władzy i Obywateli. Przez Monarchów był ozdobiony kilką orderami i zasługiwał na powszechny szacunek. Żył lat 69.

Anglja. — Na posiedzeniu izby niższej 22go z. m. po 3ci raz odczytano i przyjęto wniosek względem udzielenia wynagrodzenia posiadaczom fałszywych biletów kassowych. — Królowa na drodze do *Bambury* (Bambery) wybierze sobie mamkę dla narodzić się mającego dziecka; wybór padnie na Panią *Willefer* córkę Dzierżawcy, matkę 2ga dzieci, która zostaje w zdrowiu jak najlepszem. — Konsul ang: w *Paraguay* P. *Gordon*, poróżnił się z Rządem tamecznym, z powodu iż chciał wprowadzić do kraju ospę szczepioną; Konsulowie rządzący Rzecząpospolitą mniemali, że to jest wmieszanie się do spraw wewnętrznych kraju.

Francja. — Xżę *Ferdynand Koburgski Kohary* w tych dniach spodziewany jest w *Paryżu*; zaślubiny Królowej *Klementyny* nastąpią dopiero po Wielkiejnocy. — Deputowani z stronnictwa opozycyjnego, umyślili we wniosku o funduszach tajnych przedstawić poprawkę, aby pierwotnie zażą-

dany fundusz zmniejszony był 100,000 fr:. Dziennik sparów donosi, iż żądać będą tylko zmniejszenia o 50,000 fr:

Hiszpanja. — Artykuł gazety nadwornej odwołujący zarzuty czynione Panu *Lesseps*, nie pozostanie iedynem zadosyć-uczynieniem dla Francji; mówią ieszcze o nocie ułożonej przez Hrabiego *Almodowar* i Xcia *Gliksberga*, w której Rząd hiszp: w najuprzejmiejszych wyrazach przyznaie, iż nigdy niepowątpiewał o przyiaznych chęciach Francji, i że tylko podrzędne władze w *Barcelonie* łącznie z gazetami dopuściły się wzniecenia nieporozumień, za które żaden z rządów nie może bić odpowiedzialnym. — Panowie *Arguelles*, *Gonzales* i *Mendizabal* zostali wyłączeni z madryckiej listy wyborczej. — Władza municyp: i deputacja prowincjonalna *Barcelony* chcą Rządowi podać prośbę, aby opłacone na rachunek kontrybucji 4 miljony realów, odtrącone zostały od zwyczajnych podatków miasta. Wątpią bardzo, czy ta prośba znajdzie skutek pomyślny. — Bandyci pojmawszy 4ech mieszkańcw z *Santy Kolomy*, żądali 600 uncji złota wykupnego; gdy im żądanej summy nieprzysłano, złoczyńcy powiesili jeńców, i zostawili ostrzeżenie, iż takiż los spotka wszystkich innych mieszkańców gminy, którzy popadną w ich ręce. — 10go z. m. stracono w *Madrycie* bandytę *Martin Żuan*, który przez długi czas był postrachem prowincji *Toledo;* przekonano się, iż był sprawcą 30tu morderstw, z których 14 iednego dnia popełnił, wszakże nie przyznał się do żadnego, z czego wnoszą, iż musiał ieszcze więcej popełnić. Raz pojmał on biednego podróżnika, którego torturami zmusił, aby napisał do żony po 3,000 fr, gdy tylko nadesłano 750, ponieważ więcej nie miała, bandyta nieszczęśliwego dręczył w sposób *Tantala*, tak, iż pod nim wyzionął ducha. Żuan *Martin* i na rusztowaniu zachował ieszcze swoie zbrodnicze myśli i nie chciał przyiąć pomocy Religji. — Hrabia *Montfort* syn Hieronima *Bonaparte*, przybył do *Madrytu.*

Niemcy. — Dwór *Pruski* przywdział 14-dniową żałobę po bracie Króla Neap: Hrabi *Lecce*, a 3-dniową po Xciu *Fryderyku Auguście* Szleswig-sko Holsztyńskim. — 28go z. m. w pałacu Królew: w *Berlinie*, dany był świetny bal na 3,500 osób.

Serwja. — W *Belgradzie* odkryto rozgałęziony spisek przeciw nowemu Władzcy.

Rozmaitości. — W *Paryżu* teraz bardzo są pokupne *pjanina*, wynalazku Pana *Richer.* — Fortepjanista *Evers* zostaie w *Wiedniu* do maia. — W *Paryżu* przedstawiają nową sztukę pod tytułem: »Podwiązki moiej żony.« Czego też szczęśliwym Paryżanom niepokazują! — Królowa *Wiktorja* zamyśla ustanowić Order dla Dam, mężatek i panien. — Otworzono składkę celem wzniesienia pomnika dla *Cherubiniego; Meierbeer* ofiarował 200, *Onslow* 100 fr: i t. d. — Drammat Wiktora *Hugo Ruy Blas*, został we *Florencji* przerobiony na operę z Muzyką Pana *Bezanson.* — Sławną Pannę *Taljoni* chciano znowu zamówić do Baletu *Paryzkiego*, lecz odmówiła, i udaie się do *Londynu.* (Na początku onegdajszych Rozmaitości, zamiast w *Paryżu*, być powinno w *Londynie*). — Urządzono w *Londynie* machinę do ciosania kamieni, która przecina i obrabia granit i inne twarde skały, nierównie lepiej i prędzej, aniżeli ręce kamieniarza. Jedna taka machina kosztuie 3,000 talarów; lecz w robocie zastępuie 250 ludzi, chociaż iest w ruchu tylko przez 6 godzin dziennie. — Czytamy w Gazecie Lwowskiej: *Moc ślubu.* Pewien znakomity Anglik zwiedzał klasztor *Trapistów* w południowej Francji. Przeor przedstawiał mu po kolei milczących braciszków; wskazuiąc na iednego, rzekł: »Oto widzisz lordzie przed sobą nieszczęśliwego żołnierza, który lękaiąc się armat w bitwie pod *** zemknął, i wstyd swój i swoię rozpacz, że honor postradał, w tym zagrzebał klasztorze.« Na te słowa gniewem i dumą błysło oko braciszka, a bolesna walka duszy widna była w twarzy zmienionej dzikim wyrazem. Lecz w tejże chwili spotyka okiem krzyż ZBAWICIELA, pada przed Przeorem na kolana, i z bladą twarzą w pokorze opuszcza salę. Lord tknięty do żywego tą wzruszaiącą sceną, zapytuie Przeora, czemu tego nieszczęśliwego tak srogo oskarża? »Dla tego to uczyniłem, odrzekł tenże, aby Pana przekonać, iak silnie włada Religja duszą człowieka! Ten Braci-

szek, co ztąd odszedł, był to najwaleczniejszy z oficerów, w nieiednej bitwie dokazywał cudów męztwa. Widziałeś Pan walkę, iaką staczał słysząc fałszywe oskarżenie, i widziałeś zarazem iego ślubowaną pokorę.»

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Malinowski Jene:, z Adjut: Kap t: Zdanow z Pułtuska; Wysocki Stan: Naczelnik Górni: z Radomia; Chełchowski Dyr: Teatru z Krakowa; Włodkowski Apol: Oby: z Pułtuska; Wiesiołowski Stef Oby: z Strzyżewa; Wilkoszewski Teofil Oby: z Warki; Pągowski Wal: Oby: z Czerska; Duchowski Fran: Dz: z Czarnogłowia; Czacki Felix Dz: z Gub: Wołynskiej: Strzeszewska Marja: Oby: z Ogonowa; Garliński Igu: Oby: z Piianowa.

DONIESIENIA.

ŚWIADECTWO urzędowe pogorzeli w roku 1818 w Guberuji Płockiej wydarzonej, zgubiono. Uprasza się o oddanie takowego do Hotelu Smoleńskiego ulica Bednarska na ręce Murgrabiego za wynagrodzeniem, ieżeli tego żądać będzie.

Z powodu wyiazdu na Prowincją, są do sprzedania z wolnej ręki: MEBLE, Drzewo opałowe, tudzież Kwiaty zagraniczne w doniczkach, pod Nr 991 przy ulicy Krochmalnej, w domu P. Oertzen; wiadomość udzieli Stróż miejscowy.

W dniu 1 (13) b. m. o godzinie 10 rano, w Rynku Starego Miasta pod Nr 57 na 2m piątrze, odbędzie się sprzedaż przez licytacją różnych przedmiotów gospodarskich, Porcelany, Garderoby damskiej, Obrazów kilku w złoconych ramach, i t. p.

W dalszym ciągu licytacji ruchomości po niegdy JW. Jene: Lejt: Prianisznikow pozostałych, podaie się do wiadomości, że przy ulicy Nowy-świat pod Nr 1266/7 położonym, w dniu 23 Lutego (7 Marca) r. b o godzinie 10 z rana, sprzedane zostaną przed podpisanym Reientem, Garderoba, Bielizna stołowa, Porcelana, Powozy, między któremi Bryka kryta na osiach żelaznych ze szpryglami, skurą wybita, zielono lakierowana, w dobrym stanie, Sanki fabryki Warszawskiej, Zaprzęgi; Tokarnia z wszelkiemi narzędziami, i inne różne przedmioty, zá gotowe natychmiast po przybiciu płacić się maiące w monecie pieniądze. *Masłowski* R.



KLACZ wierzchowa, lat 6 maiąca, dobrze uieżdżona, równie iak i para KONI anglezowanych powozowych, także młode, są do sprzedania w Hotelu Angielskim; codziennie są do widzenia do godziny 12ej rano; bliższa wiadomość w tym Hotelu pod Nr 10.

Potrzebna iest PANNA Służąca, znaiąca się na robotach Sukien i Gospodarstwie, na wieś; maiąca chęć przyięcia podobne obowiązki, zgłosić się zechce na ulicę Dzielną Nr 2353 na 1sze piątro.

Nr 3134 ⅓ LOSU do 2giej klasy, zaginęła; wygrana iaka przypadnie, tylko prawemu Właścicielowi w Kontroli zapisanemu, wypłaconą zostanie.



Ktoby sobie życzył ulokować zł. 41,000 na najpierwszej hypotece domu murowanego w Warszawie, a w procencie stosownie do umowy objąć z wszelkiemi dogodnościami, w mieszkanie 1sze piątro od frontu, przy iedne j z ulic pryncypalnych od 1 Lipca r. b., lub też wprost za procentem bez pomieszkania, nadto iest summa zł. 12,000 do ulokowania na kapitale lub wprost na Nieruchomości w Warszawie; o bliższych warunkach dowiedzieć się można w Kancelarji Adwokata Hryckiewicza przy Krasińskim placu w domu W. Epsztejna.

Doniesienie Loteryjne

Z KANTORU WERTHEJMA

przy ulicy Miodowej
w Pałacu W go Dyzmańskiego
pod filarami.

LOSÓW KUPNYCH do **DRUGIEJ** Klassy, ktorej Ciągnienie **JUTRO** rozpocznie się, *Całych* i *Częściowych*, aż do chwili ciągnienia, w Kantorze moim dostać można.



Dnia 5 b. m. skradziony mi został z domu, PIESEK z gatunku wyżełków, biały, brunatno-znaczony na iednem oku, uchu, na grzbiecie i ogonie; ostrzegam posiadacza onego, iż w razie nie oddania iako mej własności, prawnie dochodzić będę. — S. Zawadzki, Podwal Nr 521.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w połud. 0.

TEATR WIELKI. Jutro, 7my raz *Umarli i żywi.*

Dziś w Kawiarni przy ulicy Długiej naprzeciw Hotelu Drezdeńs:, JP. *Wilhelm* grać będzie od godz: 5tej.

Dzis w Kawiarni w d. Lilpopa na rogu ulic Bielańskiej i Tłumac: Nr 600, JP. *Bertman* grać będzie.

Dziś w Kawiarni w domu przechodnim zwanym Rezlera ulica Krak:-Przedm: N. 451, Panny *Szyld* grać będą.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Bielańskiej w d. Hejnikowskiego Nr 609, Panny *Frank* grać będą od god 5ej.

Dzis w Kawiarni przy ulicy Długiej Nr 552, w domu zwanym na Rurach, Panny *Ensman* grać będą.

Dziś w Kawiarni w domu Roka, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, JP. *Danecki* grać będzie od go 6ej.

Dziś w Kawiarni przy uli: Trębackiej, obok domu W. Stejnkellera. Panny *Bittner* grać będą

Dziś w Kawiarni w Gmachu Teatral: od ulicy Wierzbowej, Panny *Noires* grać będą

Jutro w Handlu *Majewskiego* przy rogu ulic Bednarskiej i Sowiej, na Sniadanie Prosie faszer:, Kaczka z rożna, Pieczeń, Polędwica, Mostek cielę:, Ozór, Ryby.